Księga Psalmów

Psalm 22

**1**. Na koniec: za przyjęcie poranne, Psalm Dawidowi. **2**. Boże, Boże mój, wejźrzy na mię: czemuś mię opuścił? Daleko od zbawienia mego słowa grzechów moich. **3**. Boże mój, będę wolał we dnie, a nie wysłuchasz, i w nocy, a nie ku głupstwu mnie. **4**. A ty mieszkasz w świątnicy, chwało Izraelska! **5**. W tobie nadzieję mieli ojcowie naszy, nadzieję mieli i wybawiłeś je. **6**. Do ciebie wołali i zbawieni są, w tobie nadzieję mieli, a nie są zawstydzeni. **7**. A jam jest robak, a nie człowiek, pośmiewisko ludzkie i wzgarda pospólstwa. **8**. Wszyscy, którzy mię widzieli, naśmiewali się ze mnie, mówili usty i kiwali głową: **9**. Nadzieję miał w JAHWE, niechaj go wyrwie, niechaj zbawi, ponieważ chce go. **10**. Albowiem tyś jest, któryś mię wyciągnął z żywota, nadziejo moja od piersi matki mojej. **11**. Na cię porzucony jestem z żywota, od żywota matki mojej tyś jest Bogiem moim. **12**. Nie odstępuj ode mnie, albowiem utrapienie bliskie jest, bo nie masz, kto by ratował. **13**. Obtoczyli mię cielcy mnodzy, bycy tłuści obiegli mię. **14**. Otworzyli na mię gębę swą: jako lew porywający i ryczący. **15**. Wylanym jest jako woda i rozsypały się wszytkie kości moje. Zstało się serce moje jako wosk topniejący w pośrzód żywota mego. **16**. Wyschła jako skorupa siła moja, a język mój przysechł do podniebienia mego i obróciłeś mię w proch śmierci. **17**. Albowiem obstąpili mię psi mnodzy, zbór złośników obległ mię. Przebodli ręce moje i nogi moje, **18**. policzyli wszytkie kości moje. A oni przypatrowali się i patrzyli na mię, **19**. rozdzielili sobie szaty moje, a o suknią moję los miotali. **20**. Ale ty, JAHWE, nie oddalaj ode mnie wspomożenia twego, wejźrzy na obronę moję. **21**. Wyrwi od miecza, Boże, duszę moję, a z ręki psiej jedynaczkę moję. **22**. Wybaw mnie z paszczeki lwiej a od rogów jednorożcowych uniżenie moje. **23**. Będę opowiadał imię twe braciej mojej, w pośrzód kościoła będę cię chwalił. **24**. Co się JAHWE boicie, chwalcie go, wszytko nasienie Jakobowe, wysławiajcie go! **25**. Niech się go boi wszytko nasienie Izraelskie: abowiem nie wzgardził ani odrzucił prośby ubogiego, ani odwrócił oblicza swego ode mnie, a gdym wołał do niego, wysłuchał mię. **26**. U ciebie chwała moja w kościele wielkim, śluby moje oddam przed oczyma bojących się jego. **27**. Będą jedli ubodzy i najedzą się, i będą chwalić JAHWE, którzy go szukają, będą żyć serca ich na wieki wieków. **28**. Wspomioną i nawrócą się do JAHWE wszytkie kraje ziemie, i będą się kłaniać przed oblicznością jego wszytkie familie pogańskie. **29**. Abowiem PANSKIE jest królestwo i on będzie panował nad pogany. **30**. Jedli i kłaniali się wszyscy tłuści ziemscy, przed oblicznością jego będą padać wszyscy, którzy zstępują w ziemię. **31**. A dusza moja jemu będzie żyła i nasienie moje będzie mu służyć.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.